



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**Biuletyn OPINIE FAE
nr 17/2011**

Paweł GODLEWSKI

Nowy „Jedwabny Szlak” Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

Wzrost zapotrzebowania na ropę naftową w Chinach jest ściśle związany ze wzrostem gospodarczym, którego źródło leży w industrializacji kraju rozpoczętej w połowie XX wieku przez komunistów. Aż do proklamowania w 1949 roku Chińskiej Republiki Ludowej wykorzystanie ropy naftowej w Państwie Środka było śladowe. Kiedy Mao Zedong objął władzę, punkt ciężkości gospodarki chińskiej zaczął jednak miarowo odchodzić od rolnictwa w kierunku przemysłu ciężkiego. Zaowocowało to tym, że w latach 1949-1978 udział przemysłu w produkcji gospodarczej wzrósł z 18 do 44 procent, co bezpośrednio przyczyniło się do trzykrotnego wzrostu zapotrzebowania na energię.¹

Prawdziwie rewolucyjne okazały się jednak reformy gospodarcze Deng Xiaopinga z początku lat 80-tych ub. wieku, które częściowo otworzyły Chiny na międzynarodowe rynki. Przedstawiając to w dużym skrócie, chińskie państwowe przedsiębiorstwa musiały wobec tego adaptować niektóre z wolnorynkowych mechanizmów, takich jak konkurencyjność, która wymusiła m.in. ograniczenie zapotrzebowania na energię. Dzięki m.in. temu w 2000 roku wykorzystanie energii w przeliczniku na jedną jednostkę produkcji gospodarczej było mniejsze o dwie trzecie niż w roku 1978². Jakkolwiek udane próby zmniejszenia energochłonności gospodarki chińskiej nie zmieniły faktu, że wraz z coraz szybszym wzrostem gospodarczym dramatycznie rosło zużycie ropy naftowej. Wartość ta bynajmniej nie szła w parze z ilościami tego surowca wydobywanymi na chińskich polach naftowych. Niektórzy zachodni analitycy zapowiadali po kryzysie naftowym w 1973 roku, że Chiny mogą stać się nawet orientalną Arabią Saudyjską. Analizy podpierały się m.in. tym, że w latach 70tych Chiny eksportowały spore ilości ropy do krajów azjatyckich³. Te szumne oświadczenia nie znalazły pokrycia w rzeczywistości, co ostatecznie udowodniły badania geologiczne na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX w.

Oprócz niewystarczających ilości surowca, Chiny borykały się również z problemami logistycznymi. Rozwój gospodarczy stymulowany był głównie na obszarze prowincji

¹ D.H. Rosen, *China Energy. A Guide for the perplexed*, Waszyngton, 2007. S.6.

² *Ibidem*, s.7.

³ Było to możliwe po odkryciu potężnych pokładów ropy w prowincji Daqing, wcześniej Chiny większość ropy dostawały od państw z bloku wschodniego. Daniel Yergin w swojej nowej książce „*The Quest*” stwierdza, że pieniądze uzyskane dzięki sprzedaży ropy (m.in. Japończykom w zamian za maszyny przemysłowe) umożliwiły Chinom rozpoczęcie pierwszej fali modernizacji kraju.



zachodnich i południowych, za czym nie nadążali planiści, którzy nie stworzyli odpowiedniej infrastruktury przesyłowej z rejonów wydobycia do południowo-zachodnich terenów. Doprowadziło to do tego, że najbardziej rozwiniętym prowincjom łatwiejszy i przez to bardziej opłacalny stał się import ropy naftowej z zagranicy przez porty, niż transport lądowy z głębi Chin.

Oblicza się, że za ponad 70 procent obecnego zapotrzebowania na ropę w Chinach odpowiedzialny jest przemysł. Wartości te są ponad standardy przyjęte w krajach rozwiniętych, ale również rozwijających się, gdzie zapotrzebowanie na ropę kreuje przede wszystkim transport.⁴ Nagły wzrost konsumpcji ropy idący w linii z nadal rozrastającym się sektorem przemysłowym doprowadził do tego, że 1992 roku Chiny stały się importerem netto produktów naftowych, a rok później już samej ropy naftowej. W 1993 roku Chiny kupowały średnio 163 tys. baryłek ropy dziennie (5 procent zapotrzebowania), w roku 2000 1,5 mln baryłek (32 procent), żeby w 2008 roku importować już ponad 4 mln baryłek dziennie, co stanowiło już ponad połowę krajowej konsumpcji.

Wraz z coraz głębszą integracją Chin z rynkami międzynarodowymi zmieniło się również podejście tamtejszego rządu do cen energii, której subsydiowanie z państwowej kasy musiało ulec dostosowaniu do szerokiego spektrum czynników zewnętrznych. Ta integracja przede wszystkim zmniejszyła w znacznym stopniu odporność gospodarki Państwa Środka na zewnętrzne trendy, takie jak fluktuacje cen ropy naftowej notowanej za granicami Chin (Dubaj, Londyn etc.)⁵. Chiński rząd reaguje na zmiany cen regulowaniem wysokości różnego rodzaju podatków, co ma w swoim założeniu zbilansowanie po pierwsze wyników finansowych (strat i zysków) państwowych firm w sektorach *downstream* i *upstream*, a po drugie interesów tych firm z interesami zwykłych obywateli.

⁴ Należy tutaj wziąć pod uwagę, że Chiny są w pewnym sensie światową bazą wytwórczą, podczas gdy większość krajów rozwiniętych oraz niektóre rozwijające się jak Indie oparły swoje gospodarki na usługach.

⁵ Działa to oczywiście w dwie strony, bo za dramatyczny wzrost cen surowca odpowiedzialna jest w głównej mierze chińska gospodarka, również przez subsydiowanie, które obniża ceny paliwa, co działa pobudzająco na jego zużycie przez konsumentów.



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

W 2010 roku Chiny wydobywały ze swoich pól naftowych 4,4 mln baryłek dziennie. Ponieważ zapotrzebowanie było ponad dwa razy większe Chińczycy importowali równocześnie 4,8 mln baryłek, aż o 17 procent więcej niż w 2009 i kilkudziesięciokrotnie więcej niż w 1993 roku. Jak widać na podanych liczbach, w ciągu 16 lat Państwo Środka na dobre wstąpiło do grupy państw deficytowych, które posiadają negatywny współczynnik wydobycia ropy naftowej do bieżącego zapotrzebowania. Postępujące uzależnienie od importu tego surowca wymogło na Pekinie uaktualnienie polityki zagranicznej, poprzez dodanie do niej jednego z najistotniejszych wyznaczników – bezpieczeństwa dostaw ropy naftowej. Opracowywana strategia zakładała przede wszystkim otworzenie nowych rynków, rywalizację z zachodnimi konsumentami na rynkach bieżących, budowanie wzajemnych zależności z krajami producenckimi (głównie w Afryce i rejonie kaspijskim), wykorzystywanie niepokoju na rynkach w celu rywalizacji o dostęp do ropy (patrz Sudan) oraz budowanie potencjału militarnego (rozbudowa floty) do zabezpieczenia transportu surowca na teren Chin. Na przestrzeni dwóch ostatnich dekad właśnie to kreowało aktywność Państwa Środka w danych krajach, czy regionach.

Jako główne narzędzie do osiągnięcia tych celów Chiny wykorzystują swoje trzy największe państwowe koncerny energetyczne: *China Petroleum Corporation* (CNPC), *China National Petrochemical Corporation* (Sinopec) i *China National Offshore Oil Corporation* (CNOOC). Każda z tych firm posiada częściowo sprywatyzowaną strukturę, co pozwala na względnie niezależne poszukiwanie zasobów ropy naftowej. Rząd centralny wyznacza jednak tym koncernom długoterminowe cele (np. zwiększenie importu) oraz pomaga im w przejmowaniu niektórych strategicznych aktywów (np. nabycie *PetroKazachstan* przez CNPC w 2005 roku).

Biorąc pod uwagę zależności geograficzne, teoretycznie największym dostawcą nafty do Chin powinna być Rosja, jednak z powodów historycznych i politycznych tak nie jest. Już od czasów carskich istniały pomiędzy tymi dwoma krajami mniej lub bardziej widoczne konflikty dotyczące głównie potężnych obszarów granicznych. Późniejsze wejście obydwu mocarstw na ścieżkę komunizmu nie zmniejszyło wzajemnych uprzedzeń. Nie stało się tak również po upadku ZSRR. Pomimo tego, że wzajemna współpraca gospodarcza zacieśnia się,



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

tak jak w przypadku otwartego niedawno ropociągu ESPO, to wzajemne uprzedzenia nadal dają o sobie znać. Rosjanie nie zdecydowali się na wybudowanie rurociągu ESPO jedynie do Chin, ale przedłużyli go do innych państw południowoazjatyckich żeby nie być zależnym w stu procentach od Pekinu, który *de facto* sfinansował tę budowę. Rosjanie wydobywają dziennie ponad 10 mln baryłek ropy, jednak rosyjska ropa stanowi nadal jedynie 7 procent importu Chin.

Jeśli chodzi o poszczególne państwa, to największymi eksporterami ropy naftowej do Chin są za to Arabia Saudyjska i Angola. Nie powinno być to zaskoczeniem, bo Bliski Wschód odpowiada za ok. 50 procent importowanej ropy, a Afryka za 30 procent⁶. Od złóż Bliskiego Wschodu zależna jest większość największych gospodarek na świecie, które jednak starają się częściowo chociaż uniezależnić od tego politycznie niestabilnego regionu. Nie inaczej jest w przypadku Chin, które jeszcze pod koniec lat 90-tych importowały ponad 60 procent ropy z Bliskiego Wschodu, a w 2008 roku wartość ta spadła do ok. 50 procent⁷.

Wyniki analiz przeprowadzonych przez Departament Energii Stanów Zjednoczonych (DOE) przewidują, że w 2030 roku Chiny będą konsumować 15,7 mln baryłek dziennie, więcej od Ameryki Południowej i Bliskiego Wschodu razem wziętych. Na podstawie badań Międzynarodowej Agencji Energetycznej zapewnienie takich ilości surowca wymusi na chińskich firmach inwestycje rzędu 3,7 biliona dolarów, ponieważ aż 80 procent zapotrzebowania ma pochodzić z zagranicy⁸. Biorąc pod uwagę niestabilną sytuację na Bliskim Wschodzie i w Afryce oraz zbyt długie szlaki morskie, jakie muszą pokonywać tankowce z tych dwóch regionów do punktów docelowych w Chinach⁹, decydenci w Pekinie byli zmuszeni opracować strategię przesunięcia punktu ciężkości dostaw bliżej granic Państwa Środka. Naturalnym było zwrócenie uwagi na region kaspijski (nie określam w tym przypadku tego regionu mianem Azji Centralnej, ponieważ w tej pracy skupiam się na ropie naftowej, której pokłady występują przede wszystkim w państwach leżących w basenie Morza Kaspijskiego, np. w Iranie) – z perspektywy geograficznej obszary niedalekiej

⁶ Xingwang Qian, *China's Outward Direct Investment and Its Oil Quest*, Buffalo 2011, s.5.

⁷ *Ibidem*, s.19.

⁸ M.T. Clare, *Rising Powers, Shrinking Planet. The new Geopolitics of Energy*, Nowy Jork 2008, s. 74.

⁹ Cieśnina Malaka jest już znacznie obciążona, poza tym w szerszym ujęciu Chiny zdają sobie sprawę, że ich flota nie jest w stanie odpowiednio zabezpieczyć wydłużonych szlaków morskich oraz tym bardziej konkurować z flotą amerykańską. Chiny importują obecnie ok. 40 procent swojej ropy morzem.



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

zagranicy, a z perspektywy ekonomicznej jedne z najbardziej obiecujących, jeśli chodzi o wydobywanie ropy naftowej. Ten kierunek zainteresowania to nie jest zupełnie *novum* w chińskiej polityce zagranicznej, ponieważ już w starożytności dynastie chińskie prowadziły ożywiony handel z ludami zamieszkującymi tereny Azji Centralnej, która była integralną częścią Szlaku Jedwabnego.

Mając na uwadze liczące kilka tysięcy lat doświadczenia, Chiny oparły swoją współczesną politykę względem basenu kaspijskiego na fundamentach starożytnego Szlaku Jedwabnego. Nowe oblicze tego szlaku handlowego różni się od swojego pierwowzoru tym, że głównym przedmiotem handlu są teraz surowce naturalne, a nie jak kiedyś dobra luksusowe. Poza tym, Pekin stara się odwzorować podstawowe założenia starożytnego Szlaku Jedwabnego, aktualizując je do dzisiejszych realiów i partykularnych celów. Również przyczyna, dla której wymiana handlowa na współczesnej oraz tej pierwotnej drodze mogła wejść w fazę zenitu jest podobna – układ geopolityczny. W pierwszym wieku naszej ery drogi handlowe z Azji mogły drastycznie zwiększyć swoją przepustowość, kiedy cztery wielkie imperia ugruntowały mocno swoją pozycję zagarniając znaczną część Eurazji. Na zachodzie było to Imperium Rzymskie, na Dalekim Wschodzie Chiny drugiej dynastii Han, na wschodzie królestwo Wielkich Kuszanów (obejmujące tereny dzisiejszego Afganistanu i Indii Północnych) oraz pośrodku Partowie, którzy zmonopolizowali pośrednictwo pomiędzy handlarzami wschodnimi i zachodnimi.¹⁰

Ponowne ożywienie Szlaku Jedwabnego możliwe było po upadku ZSRR kiedy w rejonie Azji Centralnej powstały nowe republiki poszukujące swojej niezależności politycznej i gospodarczej od Moskwy. Potężnym atutem tych republik były pokłady surowców naturalnych.¹¹ Z dnia na dzień peryferyjne obszary byłego Związku Radzieckiego stały się pożądanym partnerem wielkich mocarstw, które rozpoczęły rywalizację zarówno pomiędzy sobą, jak i z nowopowstałą Federacją Rosyjską kontrolującą na początku lat 90-tych ub. stulecia wszystkie połączenia rurociągowo w regionie.

¹⁰ L. Boulnois, *Szlakiem Jedwabiu*, Warszawa 1968, s. 79.

¹¹ Wydobywanie surowców w rejonie kaspijskim możliwe było dzięki potężnym inwestycjom ZSRR. Jeszcze na początku XX wieku tereny te nie były w ogóle zindustrializowane.



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

Jeszcze dwa lata po upadku ZSRR wydobycie ropy naftowej w byłych republikach kaspjskich było śladowe - w 1995 wynosiło 995 tys. baryłek dziennie, a trzy lata później już tylko 835 tys. baryłek (1 procent w skali światowej).¹² Rosyjskie i amerykańskie badania geologiczne stwierdzały w tamtym rejonie pokłady nafty, które pozwoliłyby jednak na znaczne większe wydobycie surowca. Basen kaspjski był więc bardzo atrakcyjnym terenem dla międzynarodowych koncernów energetycznych. Co więcej, dobre warunki do podpisywania kontraktów tworzyły tam nowe-stare elity - ludzie establishmentu doskonale zdawali sobie sprawę z ich lukratywności.

Największe nadzieje wiązano z Azerbejdżanem, który posiadał w tamtym czasie najbardziej obiecujący potencjał wydobywczy. W 1994 konsorcjum składające się z BP, Chevron, ExxonMobile i kilku innych firm podpisało z Baku „kontrakt stulecia” na obsługę pól naftowych Azeri, Chirag i Guneshli. Dzisiaj wydobycie ropy naftowej z tych trzech pól wynosi ok. miliona baryłek dziennie, czyli więcej niż całe wydobycie w rejonie kaspjskim siedemnaście lat temu. Poza tymi regionami nie znaleziono w Azerbejdżanie równie obiecujących pokładów surowca, więc zainteresowanie inwestorów przesunęło się w stronę Kazachstanu, gdzie wydobywa się obecnie już 1,7 mln baryłek dziennie dzięki inwestycjom m.in. amerykańskich, francuskich, chińskich, włoskich i rosyjskich firm.

Aktywni w basenie kaspjskim byli i nadal są Rosjanie, którzy nie chcieli dopuścić do zbytnej penetracji tego regionu przez inne mocarstwa, szczególnie Stany Zjednoczone, uważając go za swój naturalny obszar wpływów. Polityka Moskwy oznaczała przede wszystkim starania o zachowanie dotychczasowego *status quo* w przesyłce kaspjskiej ropy na rynki zachodnie przez własne sieci przesyłowe.

Do tzw. wielkiej gry o zasoby naturalne w basenie kaspjskim Chińczycy przystąpili na początku lat 90-tych. Ich początkowe działania względem tego regionu motywowała przede wszystkim chęć zabezpieczenia zachodnich granic niespokojnej prowincji Xjnjiang. Pekin aktywnie zabiegał we wszystkich krajach Azji Centralnej o pomoc przy ograniczaniu ruchów Ujgurów, którzy mogli wykorzystywać te niestabilne obszary do budowy swojego potencjału militarno-politycznego. Współpraca zaowocowała utworzeniem w 1996 roku tzw.

¹² M.T. Clare, *Rising Powers...*, s. 118.



szanghajskiej piątki (Chiny, Kazachstanem, Kirgistanem, Rosją i Tadżykistanem), na której bazie później zbudowano Szanghajską Organizację Współpracy (SCO).

Priorytety Pekinu względem Azji Centralnej zostały skorygowane po 1993 roku kiedy Chiny zaczęły importować ropę naftową. Ich zainteresowanie zasobami ropy w rejonie kaspijskim spowodowało, że obok zapewnienia bezpieczeństwa w regionie głównym celem polityki zagranicznej na terenie Azji Centralnej i w szczególności basenu kaspijskiego stały się starania o zdobycie dostępu do tamtejszych pokładów nafty. Osiągnięcie obydwu celów wymagało aktywnego wsparcia chińskiej dyplomacji na najwyższym szczeblu.

Przełomowym momentem w aktywizacji chińskiej polityki ekonomicznej ropy naftowej było dojście w 2003 roku do władzy Hu Jintao, którego pierwsza wizyta zagraniczna odbyła się w Kazachstanie, co dobitnie pokazało, że rejon kaspijski znajduje w chińskiej polityce zagranicznej szczególne miejsce. Długoterminowe cele Pekinu zakładały przede wszystkim strategię zdobycia udziałów w spółkach operujących na kaspijskich polach naftowych, co zapewniłoby stały i bezpośredni dostęp chińskich państwowych koncernów energetycznych do złóż znajdujących się w bliskiej zagranicy Chin.

Od początku lat 90tych Chiny szczególną uwagę poświęcały Kazachstanowi. Pierwszym dużym kontraktem było nabycie przez CNPC 88 procent pola naftowego *Aktobe*. Kolejnymi dużymi projektami było przejęcie m.in. za 2,6 mld dolarów kazachskiego producenta ropy *MangistauMunaiGas*, 11 procent *KazMunaiGas E&P* za 939 mln dolarów¹³, 50 procent udziałów na polu *Buzachi* oraz wykupienie kanadyjskiej *PetroKazachstan*, co pozwoliło na zdobycie kontroli na polu *South Kumkol* oraz połowy udziałów na polach *North Kumkol* i *Kazgermunai*.¹⁴ Zdobycie dostępu do tych pól, których rezerwy surowca szacowane są na ok. 2 mld baryłek, pozwoliło Chinom na zabezpieczenie długoterminowych dostaw ropy do otworzonego na początku 2011 roku ropociągu Kazachstan-Chiny, którego zakładana przepustowość wynosić ma 120 tys. baryłek dziennie (jest to wartość uśredniona, ponieważ różni się na poszczególnych odcinkach, rurociąg ma prawie 2,300 km długości). Na mniejszą skalę widoczne było zainteresowanie Pekinu polami naftowymi w Azerbejdżanie i

¹³http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=36771&tx_ttnews%5BbackPid%5D=25&cHash=d1ea35529d

¹⁴ M.T. Clare, *Rising Powers...*, s. 135.



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

Uzbekistanie. Baku, jako że wcześniej podpisało kontrakty z amerykańskimi koncernami na rozwój potężnych pól podmorskich, mogło zaoferować Chinom jedynie uboższe zasoby lądowe. Obok zezwoleń dla pomniejszych chińskich firm na eksplorację tych obszarów, największym kontraktem był podpisany w 2010 przez CNPC na rozwój pola *Salyan* w zamian za chiński grant pomocowy dla Azerbejdżanu, wart 20 mln juanów.

W Uzbekistanie, który znalazł się w izolacji międzynarodowej przez m.in. represjonowanie opozycji przez prezydenta Karimowa, Sinopec podpisał w 2005 roku (niedługo po spacyfikowaniu cywili w Andżanie) umowę na eksplorację złóż wart 600 mln dolarów.¹⁵

Z państw leżących w basenie kaspijskim, zdecydowanie największe inwestycje w zasoby ropy naftowej Chińczycy poczynili jednak w Iranie. W 2009 roku wymiana bilateralna pomiędzy tymi krajami wyniosła 21,2 miliarda dolarów, na co wpłynęły głównie chińskie inwestycje w irański sektor energetyczny. W 2008 roku CNPC podpisał z Irańskim Państwowym Koncernem Naftowym kontrakt wart 1,76 mld dolarów na prace na polu naftowym *North Azadegan*. Na mocy porozumienia z 2009 roku podpisano kontrakt, dzięki któremu Chiny zainwestują 3 miliardy dolarów w irańskie rafinerie. W tym samym roku Sinopec i CNPC ogłosiły, że zainwestują kolejne 4 mld dolarów w rozwój tamtejszych pól naftowych (kwota zwiększyła się do 6,5 mld dolarów). Ożywiona współpraca sprawiła, że pomimo, iż w 2010 roku na Teheranem ciążyły sankcje ONZ, to Chiny importowały z Iranu 600 tys. baryłek dziennie.¹⁶

Dzięki aktywnej chińskiej dyplomacji, budującej zaplecze rodzimym firmom energetycznym, kraje kaspijskie zostały włączone do ścisłej sieci chińskiego importu tego surowca. Wykorzystując potężne zasoby rezerw walutowych Pekin był w stanie skutecznie ugruntować swoją pozycję w regionie pomimo silnej konkurencji ze strony Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, Rosji oraz z innych tygrysów azjatyckich. Strategia odbudowy starożytnego Jedwabnego Szlaku nie jest jednak ograniczona tylko do rejonu

¹⁵ Ibidem, s.136.

¹⁶ (http://www.jamestown.org/programs/chinabrief/single/?tx_ttnews%5Btt_news%5D=36771&tx_ttnews%5BbackPid%5D=25&cHash=d1ea35529d)



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

kaspijskiego, równie ważne są w niej kraje Bliskiego Wschodu, który to region niegdyś stanowił pomost pomiędzy Wschodem i Zachodem.

Aktywność Chin na Bliskim Wschodzie rozpoczęła się na dobre po amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 roku, kiedy Chińczycy z niepokojem zaczęli obserwować coraz bliższą ich granic obecność żołnierzy USA. Pekin doprowadził do utworzenia strefy wolnego handlu z krajami zrzeszonymi w Radzie Współpracy Zatoki Perskiej oraz dalszym zacieśnianiem współpracy w ramach SCO. Co ciekawe, szczególnym zainteresowaniem w chińskiej polityce zagranicznej na Bliskim Wschodzie cieszy się Syria. Nie powinno to być jednak zaskoczeniem, biorąc pod uwagę strukturę starożytnego Jedwabnego Szlaku, w którym Syria zajmowała niezwykle ważny punkt - w Palmyrze krzyżowały się drogi kupców, tworząc swoisty *hub* handlowy. Współczesna Syria pod władaniem Baszara al-Assada chce odbudować tę pozycję. W 2009 roku syryjski prezydent zapowiedział stworzenie strategii „czterech mórz”, mającej ustanowić Syrię ponownie *hubem*, tym razem pomiędzy krajami leżącymi nad Morzem Śródziemnym, Kaspijskim, Czarnym i Arabskim. Jest to zadanie dosyć karkołomne, ponieważ Syria od wielu lat znajduje się w izolacji międzynarodowej, co jednak skrzętnie mogą wykorzystać Chińczycy, podobnie jak w przypadku Iranu.

Syria jest marginalnym eksporterem ropy, ale jej atrakcyjność Pekin postrzega w inny sposób. Inwestowanie w relacje z małymi krajami położonymi na obrzeżach Unii Europejskiej może pozwolić Chinom na wejście na rynek europejski, m.in. przez struktury Unii Śródziemnomorskiej.¹⁷ Poza tym udana współpraca z jednym krajem w regionie może skutkować tzw. efektem sąsiedztwa, który przyczyni się do pozytywnego odbierania Chin w innych państwach bliskowschodnich. Zacieśnienie współpracy Chin z krajami Azji Centralnej i Bliskiego Wschodu ma być wzmocnione poprzez stworzenie korytarza transportowego, który umożliwiłby szybkie przemieszczenie towarów oraz ludzi w obydwie strony. Oprócz rurociągów transportujących ropę naftową mają to być też autostrady i połączenia kolejowe - możliwe dzięki unifikacji rozstawu torów.

¹⁷ Podobne działania można zaobserwować w relacjach Chin z krajami bałkańskimi.



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

Biorąc pod uwagę nawet długoterminowe prognozy, realne wyhamowanie tempa wzrostu zapotrzebowania na ropę naftową w Chinach jest mało prawdopodobne, żeby nie powiedzieć niemożliwe. Możliwe jest za to, w perspektywie kilkudziesięciu lat, znaczące zwiększenie udziału odnawialnych zielonej energii w energetycznym miksie. Biorąc jednak pod uwagę zależności natury ekonomiczno-technologicznej, raczej nie wpłynie to w większym stopniu na popyt na ropę. Mając w perspektywie prawie 16 mln baryłek, które chińska gospodarka będzie prawdopodobnie pochłaniać za niecałe 20 lat, decydenci w Pekinie mają przed sobą poważne wyzwanie – jak zapewnić niezakłócone dostawy ok. 10-11 mln baryłek surowca do Państwa Środka. Jeżeli dzisiaj ok. 40 procent importu dociera drogą morską, to utrzymując tę zależność w 2030 roku chińskie statki będą musiały dostarczyć codziennie 4-5 mln baryłek dziennie.

Pomimo tego, że transport morski jest znacznie tańszy od lądowego, to jest o wiele bardziej narażony na czynniki zewnętrzne, stąd mniej bezpieczny. Wydłużone trasy zaopatrzeniowe z Bliskiego Wschodu i Afryki są o wiele bardziej narażone od korytarza lądowego z rejonu kaspijskiego. Z tego powodu rząd chiński stara się przesunąć ciężar dostaw tego surowca na bliską zagranicę. Strategia nowego Jedwabnego Szlaku, jako nowy wymiar działań dyplomatycznych, ma wspomóc rodzime koncerny energetyczne w pozyskiwaniu udziałów w kaspijskich złożach naftowych, co zapewni Chinom bezpośrednią kontrolę całego procesu od dostaw ropy z pól poprzez transport aż do odbioru surowca przez chińskie rafinerie.

Wydaje się, że najpoważniejszym zagrożeniem dla tej strategii jest aktywna polityka Rosji oraz Unii Europejskiej. Jednak patrząc na niespójną politykę EU oraz na coraz mniejsze wpływy Rosjan na system przesyłowy, można ulec wrażeniu, że to Chiny są głównym faworytem do pozyskania lwiej części kaspijskich zasobów ropy naftowej. We wciągnięciu rejonu kaspijskiego czy Bliskiego Wschodu w chińską sferę dominacji polityki ekonomicznej ropy naftowej może przeszkodzić chyba tylko niestabilna sytuacja polityczna w tych regionach.

**Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !**



Chińska polityka ekonomiczna ropy naftowej

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Paweł Godlewski

Kontakt

Fundacja Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa, Polska

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

Biuletyn OPINIE FAE nr 17/2011

Chińska polityka ekonomiczna
ropy naftowej

Autor: Paweł Godlewski

Absolwent wydziału historii na Uniwersytecie w Białymstoku oraz podyplomowych Stosunków Międzynarodowych i Dyplomacji w Collegium Civitas.

Zajmuje się międzynarodową polityką ekonomiczną gazu ziemnego i ropy naftowej.